

CZWARTEK, 8
STYCZNIA
1970 ROKU
WYD. A



Zaęgananie konfliktu w łonie FDP

Koalicja wyszła cało z niebezpieczeństwa

Nowy atak CDU na politykę rządu Brandta

BONN PAP. Jak się wydaje, udało się zaęganąć konflikt między kierownictwem FDP a b. przewodniczącym partii, Erichem Mende. Po 4-godzinnej posiedzeniu zarządu federalnego FDP w Stuttgarcie, w którym uczestniczył również Mende, przewodniczący FDP Walter Scheel odczytał oświadczenie, przyjeżdżającemu przez zarząd FDP, w którym stwierdza się, że FDP prowadzi będzie walki wyborczej w roku 1970 (chodzi o wybory do landtagów — red.) na podstawie platformy wyborczej, uchwalonej na zjeździe w Norymberdze, jako samodzielna i niezależna partia.

Marlena wygrała proces

MARLENA DIETRICH wygrała proces przeciwko francuskiemu pisarzowi Rogerowi Peyrefitte i wydawnictwu Flammarion. Sąd w Paryżu przyznał aktorce 20 000 marek odszkodowania. Peyrefitte w swojej książce nazwał gwiazdę „rozkapryszoną artystką, która stosownie do potrzeb i dla reklamy zmieniała swoje poglądy polityczne”. W pierwszej instancji sąd przyznał aktorce tylko 12 000 marek. Teraz i autor i jego wydawcy muszą dopłacić jeszcze 1 000 marek kary za oszczerstwo.

Drugie małżeństwo D. Robin...

DANY ROBIN 42-letnia francuska aktorka filmowa wyszła za mąż po raz drugi za londyńskiego impresariusa 48-letniego Michaela Sulivana. Jak poinformowała — nie chce więcej grać w filmie. Po 64 latach w filmie chciałaby być jedynie panią domu i mieć syna. Na prezent ślubny otrzymała Rolls-Royce'a i psa nowofundlandczyka.

...i Julie Andrews

JULIE ANDREWS, pochodząca z Anglii i mieszkająca w Hollywood aktorka, wyszła za amerykańskiego reżysera Blake'a Edwardsa. Dla 34-letniej aktorki, która była pierwszą Elzą w musicalu „My Fair Lady”, a następnie otrzymała Oscara za rolę Mary Poppins, jest to drugie małżeństwo. Z pierwszym mężem Tony Waltonem ma 7-letnią córeczkę; Blake Edwards również był już żonaty i jest ojcem dwu córek.

W KOMUNIKACIE wskazują się, że Erich Mende oświadczył, iż relacja z jego wypowiedzi złożonych w czasie ostatnich dni wywołała fałszywe wrażenie, jakoby utrzymywał on, że kierownictwo FDP, sama partia lub frakcja parlamentarna porzuciły platformę wyborczą uchwaloną w Norymberdze.

PO WIECU FDP w Stuttgarcie, który odbył się we wtorek, Walter Scheel przeprowadził konferencję prasową.

Oświadczył on m. in., że krytyka ze strony Ericha Mende nie zdołała sprowadzić kierownictwa FDP z obranej drogi i że oczekuje, iż b. przewodniczący partii poprze linię polityczną FDP. W. Scheel dał do zrozumienia, że FDP nie nosi się z zamiarem wykluczenia Mende z szeregu partii.

Rozgrywkom między Mendem i FDP nadano dramatyczny charakter — stwierdził Scheel — „jednakże, nie tak wielki jak się sądzi”. Rozgrywki te nie przyniosły konsekwencji dla obecnej koalicji rządowej w NRW. Scheel podkreślił, że sposób zachowania się Ericha Mende spotyka się z zdecydowaną krytyką w różnych gremiach partyjnych.

DEPUTOWANY Z CDU i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych frakcji CDU/CSU, Werner Marx, skrytykował niezwykle ostro politykę wschodnią i niemiecką „lewicowego rządu” Brandta — Scheela. W artykule na łamach biuletynu prasowego swej partii Marx przestrzega przed „teoriami o partiami na iluzjach i przed fałszywymi analizami”.

„NIE MOŻE BYĆ żadnej wątpliwości co do tego, że CDU/CSU przy całej gotowości do szukania wspo-

nej bazy z rządem w kwestiach decydujących dla naszego kraju nie zamierza współdziałać w realizacji polityki, która nie zastępuje na to miano i która szkodzi interesom naszego kraju przez budzenie niegodnych iluzji” — stwierdził Marx.

JAK PISZE korespondent PAP, obserwatorzy polityczni w Bonn są zdania, że forma i treść artykułu Marxa dają nieomylną wskazówkę, w jakim kierunku pójdą ataki CDU/CSU podczas kolejnej debaty w Bundestagu nad polityką zagraniczną rządu.

Katastrofa liberyjskiego zbiornikowca

TOKIO PAP. W nocy z wtorku na śróde na Pacyfiku uległ katastrofie liberyjski zbiornikowiec „So-fia”, który płynął z Baytown (Teksas) do Singapuru.

Wypadek wydarzył się w odległości 900 km na północny wschód od wybrzeży Japonii. Według ostatnich doniesień, kapitan oraz 6 członków załogi zginęli.

Statek „Pacific Banker” uratował 22 rozbitków i obecnie kieruje się do portu Kobe w Japonii.

Raport specjalnej komisji o problemach przeszczepiania serca

Spośród 150 operowanych żyje 22 pacjentów

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie podano we wtorek do wiadomości wyniki prac komisji powołanej w listopadzie 1968 r. dla badania problemów przeszczepienia serca. O wynikach tych poinformowano na konferencji prasowej.

DO 1 STYCZNIA br. dokonano na świecie 150 operacji przeszczepienia serca, z czego 89 w Stanach Zjednoczonych. W chwili obecnej żyje 22 pacjentów z przeszczepionym sercem (16 w Stanach Zjednoczonych).

GŁÓWNE wnioski do jakich doszła komisja są następujące:

— OGRANICZONY zakres doświadczeń i duża ilość niewiadomych związanych z przeszczepianiem serca każą traktować operację tego rodzaju przede wszystkim jako eksperymenty doświadczalne;

— SPOŚRÓD ponad 200 tysięcy osób w wieku poniżej 65 lat, umierających rocznie w Stanach Zjednoczonych w wyniku chorób serca, jedynie 32 tysiące może być potencjalnymi kandydatami do dokonania przeszczepów serca (ludzkiego lub zwierzęcego);

— NAWET jeśli rozważano zostanie problem odrzucania przez organizm przeszczepionego organu, zasadniczą przeszkodę stanowić będzie brak dostatecznej ilości nadających się do przeszczepienia organów ludzkich. Dlatego też większy niż dotychczas nacisk powinien być położony na badania przeszczepów organów pobieranych od zwierząt oraz na skonstruowanie organów sztucznych;

— ZDANIEM niektórych ekspertów, metoda przeszczepiania ludziom organów pobieranych od zwierząt nie została opanowana w ciągu 15 lat. Dla skonstruowania nadającego się do zastąpienia sztucznego serca trzeba będzie jeszcze dłuższego okresu czasu (nie dotyczy to aparatów zastępujących częściową pracę serca, które są już skutecznie stosowane);

— OBECNIE koszt operacji przeszczepienia serca w Stanach Zjednoczonych wynosi blisko 19 tysięcy dolarów, poza honorarium dla przebiegającego operację chirurga i ceną niektórych środków mających zapobiec odrzuceniu przeszczepionego organu przez organizm pacjenta.

NA jednej z wystaw londyńskich, która zostanie otwarta w tym tygodniu, zaprezentowany zostanie model „nart motorowych”, jak je nazwali producenci. Jest to pojazd na płozach, który potrafi wjeżdżać na dość strome pochyłości i może być również wykorzystany stany jako siła pociągowa w czasie kuligów.

(CAF—UPI—telefoto)

Czy Jackie napisze pamiętnik?

WYDAWCA angielski Hutchinson zaproponował Jacqueline Onassis sumę 2,5 mln dolarów za spisanie pamiętnika. Sama ta nie jest tak ogromna jak się wydaje; zważywszy nawyki ex-first lady, wystarczy jej za ledwie na trzy miesiące, gdyż jak się oblicza, w pierwszym roku swego małżeństwa z Onassisem, Jacqueline wydała kwotę 10 mln dolarów.

Zdobywca Księżyca ukarany

WASZYNGTON PAP. Alan Bean, który 19 listopada ub. r. postawił swą stopę na Księżycu oraz dwóch innych astronautów amerykańskich nie będzie mógł w najbliższych dniach odwiedzić rodzinnych i przyjaciół na lotnisku w pobliżu ośrodka kosmicznego Houston.

Największy sukces S. Adamo

SALVADORE ADAMO, pochodzący z Sycylii, wychowany w Belgii, a mieszkający w Paryżu piosenkarz przedstawił się dziennikarzom francuskim jako dumny ojciec.

„Mój syn jest moim największym sukcesem” — powiedział 26-letni piosenkarz o swoim 4-miesięcznym potomku. „Dziękuję ciemu stałem się znowu młodzieńcem. Wstaję w nocy, aby mu dać butelkę i przewinąć go”.

Nie ma wyjątków...

JENNIE LEE, minister kultury W. Brytanii przekonała się, że dla teatru w Anglii wszyscy widzowie są sobie równi.

Pani minister została zaproszona przez uniwersytet Sussex jako gość honorowy z okazji otwarcia ośrodka sztuki, spożyła się jednak pół godziny. Przedstawienie już się rozpoczęło. Nie zrobiono wyjątku na wet wobec honorowego gościa — pani Lee musiała czekać godzinę w foyer, aż do przerwy.

Budżet Kościoła we Francji-jawny

MAJATEK WATYKANU jest olbrzymi, nie wiadomo jednak, jaka jest jego rzeczywista wielkość. Stolica Apostolska nie uwalnia bowiem swego budżetu. Talentem okrywane są nie tylko bogactwa Watykanu, lecz również finanse niższych ogniw organizacji kościelnej. Tak więc rzeczywiste dochody kurii biskupich są znane tylko zwierzchnictwu kurii i kościelnym władzom nadzernym, ukrywane są natomiast przed klerem niższym i rzeszą wiernych, którzy permanentnie zasiłgają kasy kurialne.

Wyłom w tej tradycji zamierza do końca hierarchia kościelna i kler francuski. Na ostatnim wspólnym zgromadzeniu biskupów i księży w Lourdes zapadły uchwały o doposażeniu księży do udziału w zarządzaniu majątkiem i finansami na wszystkich szczeblach administracji kościelnej we Francji. Postanowiono, że na wszystkich szczeblach — od parafii do diecezji i episkopatu — będą wprowadzone jawne i przejrzyste budżety oraz sporządzane wy-czerpujące sprawozdania z ich wykonania.

Sześć razy „ja”

„HENRYK VIII i ja, i ja, i ja, i ja, i ja, i ja”, to tytuł komedii muzycznej Newley'a i Ericusse'a, która cieszy się w Londynie dużym powodzeniem. Sztuka opracowana została w oparciu o historię małżeńską angielskiego monarchy, który — jak wszyscy wiedzą — miał sześć żon.



Wyniki przedsiębiorstwa zależą
od wszystkich pracowników

W PZM - nowy system finansowy

1 STYCZNIA br. w Polskiej Żegludzie Morskiej wszedł w życie nowy system finansowy. W myśl nowych zasad wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa, a szczególnie załogi pływające są odpowiedzialne za wyniki produkcyjne.

ZA KRYTERIUM oceny pracy w PZM uważać się będzie dwa wskaźniki dyrektywne: stopień zysku i nadwyżkę dewizową. Wskaźnik stopni zysku odzwierciedla udział zaangażowania majątku trwałego w wyniku finansowym. Przy okazji dodajmy, że miernik rentowności wyliczany w przedsiębiorstwie dotychczas — nie spełniał tego warunku.

Na całym świecie budowane statki są coraz nowocześniejsze, coraz lepsze, szybsze, większe. Aby flota polska nie była pod

tym względem kopciuszkiem, żeby nadążyć za postępem technicznym, postanowiono znacznie skrócić czas amortyzacji jednostek. Dotychczas statki przewożące ładunki suche amortyzowały się przez 33 lata. Teraz będą zaś amortyzować przez 24 lata, zaś zbiornikowce w ciągu 16 lat. Fundusz uzyskany w ten sposób i część zysku spożytkowane będą na inwestycje tonażowe. Z zysku też będą oprocentowane środki trwale przedsiębiorstwa.

OCZYWISCIE, nowe przepisy finansowe dotyczą również spraw związanych z remontem statków. Wprowadzone tzw. koszty bieżące. A zatem za przedterminowe oddanie statku do eksploatacji, znacznie remontowe — za każdy dzień — otrzymywać będą premie w wysokości jednolitego kosztu eksploatacji statku. Skoro mowa o tonażu, to podkreślimy, że od br. PZM rozpocznie samofinansowanie inwestycji tonażowych — jak już wspomnieliśmy — z części zysku, własnej amortyzacji i oprocentowania kredytu bankowego, spłacanego w ciągu 8 lat.

Przedsiębiorstwo ma teraz znaczną swobodę działania w dziedzinie akwizycji ładunków, bowiem stworzone tzw. fundusz akwizycyjny, z którego pokrywane będą wszystkie wojaże zagraniczne akwizytorów, szkolenie pracowników, rejsy szkoleniowe.

NA WSTĘPIE podkreśliliśmy, że każdy pracownik będzie odpowiedzialny za wynik przedsiębiorstwa. Nowy „fundusz zachęty” ma charakter bodźcowy. Z niego finansowane będą premie bezpośrednie oraz pośrednie — praca kulturalno-oświatowa, wydatki socjalno-bytowe. Warto dodać, że fundusz ten będzie tworzony z części zysku, a jego wielkość zależy od wyniku przedsiębiorstwa.

Dotychczas wszystkie premie pracowników finansowano z

„funduszu za osiągnięcia ekonomiczne” tworzonego z funduszu plac, teraz ich wielkość i liczba zależy od wyników finansowych przedsiębiorstwa. (awa)

Uroczyste spotkanie na m/s „Blanik”

„BALTONA” ma 20 lat

CENTRALA Handlu Zagranicznego „Baltona” obchodziła na początku lutego br. jubileusz dwudziestolecia powstania przedsiębiorstwa. W związku z tą miłą uroczystością przedstawiciele „Baltony” spotykają się z wszystkimi kontrahentami. Spotkania są okazją do omówienia dotychczasowych form współpracy i wytyczenia kierunków działania na lata przyszłe.

WCZORAJ delegacja „Baltony” z dyrektorami: W. Pająkiem i T. Maciejewskim na czele przybyła na m/s „Blanik” — jednostkę bandery CSRS, wybudowaną przed kilkoma laty w Stoczni Szczecińskiej. W uroczystym spotkaniu wzięli również udział: stały przedstawiciel dyrekcji Czechosłowackiej Żeglugi Morskiej, Józef Herink oraz marynarze z m/s „Blanik” z kapitanem statku, Miłoszem Rusznakiem na czele.

Dyrektor naczelny „Baltony” Wiesław Pająk omówił dorobek dwudziestolecia przedsiębiorstwa „Baltona” obsługujące rocznie ok. 5 tys. statków, czyli miesięcznie ok. 400 jednostek. W roku ubiegłym z jej usług skorzystało łącznie 4926 statków, w tym 2597 polskich. W ciągu minionych pięciu lat zwiększyła się o 5 proc. liczba obsługiwanych statków PMH oraz — o tyle samo procent — CSRS. W tym samym czasie obroty dewizowe wzrosły o 17 proc., zaś obroty mierzone w złotych obiegowych — o 26 proc. Przy okazji dodajmy, że w ciągu 20 lat działalności „Baltony” wpływy dewizowe wzrosły dwudziestokrotnie, zaś w złotych obiegowych 34-krotnie.

A JAK oceniają „Baltonę” jej czechosłowaccy kontrahenci? Dyrektor J. Herink i kpt. M. Rusznak są zgodni w swojej opinii. Obydwaj twierdzą, że polskie przedsiębiorstwo doskonale wykonywane jest ze swoich obowiązków. Współpraca z „Baltoną” układa się bardzo pomyślnie i o wiele lepiej niż z innymi zaopatrzeniowcami zagranicznymi. Kpt. Rusznak powiedział nawet: „Kucharz na statku jest osobą ważniejszą od kapitana. Ale żeby był dobrym kucharzem, trzeba mieć świetnego zaopatrzeniowcę — a kucharza mamy naprawdę doskonałego”.

Spotkanie na m/s „Blanik” pełne było humorystycznych momentów. Jeden z gości zapytał kpt. Rusznaka gdzie nauczyli się tak doskonale po polsku. Kapitan błyskawicznie odpowiedział: „Jestem chyba starszym szczepianinem od pana. W 1948 r.



W PIERWSZYCH dniach stycznia w Będzinie, z inicjatywą Jana Dormanę, dyrektora „Teatru Dziecka”, po raz szósty odbył się przegląd regionalnych zespołów koleśników. W ciągu dwóch dni przez scenę będziną, udostępnioną ze wspólnym województwa katowickiego i krakowskiego, przeszło się kilkadziesiąt większych i mniejszych grup koleśników — „herodów” i przebrańców, którzy pieśnią i muzyką ludową prezentowali swoje programy.

Na zdjęciu: występuje zespół ludowy z Kasinki Małej (woj. krakowskie). (CAF — Seko)

Uwaga, kandydaci na dziennikarzy!

WIECZOROWY Uniwersytet Marksiizmu-Leninizmu przy KW PZPR oraz Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Szczecinie organizują czteromiesięczny kurs wprowadzający w zagadnienia pracy dziennikarskiej. Kurs pomyślany jest jako możliwość wykonania spośród najdolniejszych uczestników kandydatów na współpracowników szczecińskiej prasy, radia i telewizji. Zaliczenia odbywać się będą w godzinach popołudniowych, po 5 godzin w tygodniu.

Zgłoszenia na kurs przyjmują kierownictwo WUMI przy KW PZPR, pl. Orla Białego 2 w Szczecinie do 30 stycznia br. Kandydaci winni przedstawić następujące dokumenty: podanie, ankietę personalną, życiorys, odpis dokumentu wykształcenia (obowiązuje minimum średnie), opinię zakładu pracy lub uczelni, opinię organizacji partyjnej lub młodzieżowej.

W ostatniej dekadzie stycznia br. odbędą się rozmowy kwalifikacyjno-informacyjne. Kandydaci otrzymają pisemne zawiadomienia o przyjęciu na kurs i terminach zajęć.

Stare mieszkania



WCZORAJ przyszedł do mnie do redakcji starszy pan z pokaznym plikiem papieru pod pachą. Był to skargi, petycje, oświadczenia i wykazy świadków. Był to obraz gehenny człowieka, który od wielu lat walczy o prawo spokojnego mieszkania.

W zdecydowanej większości mieszkańcy już w nowych blokach, w nowych domach spółdzielczych czy kwaterekowych. Narzekamy na brat: ciepłej wody, na słabo grzejące kaloryfery, na ustętki w instalacji. Mówimy, że mieszkania „nowocześnie” mają zbyt skromny metraż, że są za niskie. „Przed wojną, panie dzieciu, to były mieszkania...”

STARSZY PAN, szukający pomocy w redakcji, używał mi i przy pominięciu warszawski problem związany z tymi „przewojennymi mieszkaniami”. Jak widać, o tym nie wiedzieć, zachowało się po ostatniej wojnie kilkadziesiąt kamienic tzw. czynszowych. Zachowało się w takim przynajmniej stanie, że można było je szybko podremontować, ościelić i zakwaterować. W nich, w tych przedwojennych mieszkaniach, 5 czy 6-pokojowych, mieszkało wiele zarobkujących na kilka rodzin. Wspólny przedpokój, wspólna łazienka, wspólna kuchnia. Znać i Wy takie mieszkania gdyż Szczecin nie był pod tym względem bardziej od stolicy uprzywilejowaną.

ny. Szyły lata, młodzi wychodzili do nowych domów, bogatsi zadawali mieszkania w spółdzielniach, pracownicy dostawali je od kwaterunku, najbogatsi budowali domki pod miastem. Stare mieszkania stały się zabawkami, ale były i są. Mieszkańcy w nich przeznaczeni starzy ludzie, którzy z wiekiem stają się coraz nerwowi i uciążliwi, coraz trudniej im pogodzić się ze współczesną łazienką czy kuchnią. A kiedy wśród tych starych ludzi znajduje się ktoś naprawdę bardzo złośliwy lub po prostu chamski, wtedy miano się problemy mieszkaniowe, kończą się często w sądach lub komisjach społecznych. Na diabła zdaje się wchodzić „przedwojenny metraż” i widne łazienki i sufity na wysokości 4 metrów. Jest plekto, stary ludzie starzeją się jeszcze szybciej, gorzej jeszcze bardziej, tracą nerwy.

I DLATEGO, kiedy się człowiek zetknie z tymi sprawami, mając wszelkie sentymenty na widok buldożerów rozwalających ostanie, warszawskie czynszówki. Serce już nie pika wżrusem, kiedy ta stara Warszawa kurczy się do mikroskopiicznych granic, a na jej miejsce wchodzi wieżowce, punktowce czy po prostu nowe arterie. Sprawdzają się w takich wypadkach stare powiedzenia, że lepszy dom ciasny ale własny, a powojenna satyryczna komedia „Skarb”, rozgrywająca się w ułgęszonym mieszkaniu, może być dzisiaj traktowana jako swoisty dramat obyczajowy. Bo coraz gorzej żyje się ludziom w kamienicach czynszowych.

KRZYSZTOF REMEK

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Skraat” z Norwegii z drobnicą,
m/s „Ziemia Kielecka” z Ma drasu z rudą,
m/s „Malbork” z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski” z Danii pod balastem,
m/s „Bielisko” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Chechlik” do Norwegii z drobnicą,
m/s „Nimfa” do Francji i Irlandii z drożdżami,
s/s „Tczew” do Danii z węglem,
m/s „Piotrków” do Danii z węglem,
s/s „Cieszyn” do Danii z węglem.

W BIEŻĄCYM ROKU na ekrany naszych kin wejdzie 180 filmów fabularnych. Znajdzie się wśród nich ok. 20 filmów produkcji rodzimej, ok. 80 z ZSRR i krajów socjalistycznych i taka sama liczba — z krajów zachodnich oraz tzw. Trzeciego Świata.

JAK poinformował przedstawiciela PAP dyr. Centrali Wynajmu Filmów Henryk Mostek — dominuje w repertuarze dramat psychologiczny i społeczny (ok. 45 proc. wszystkich filmów wprowadzonych do rozpowszechniania); ok. 25 proc. — to porycje kostiumowe i przygodowe, 15 proc. — komedie.

Chciałbym zasygnalizować miłośnikom kina sporo interesujących, ciekawych pozycji — powiedział H. Mostek. — Można do nich zaliczyć angielski utwór — „Szara lekka brygada” Tony Richardsona, amerykańską „Jesień Cheyenne” Johna Forda, przejmującą opowieść z okrucieństwem Indian północnoamerykańskich. W ambitnej radzieckiej ekranizacji „Szlachackiego gniazda” Turgieniewa reżyserii Andrieja Konczalowskiego w jednej z głównych ról obejrzymy Beate Tyszkiewicz. Z Francji otrzymaliśmy „Skrajność poezji” Francois Truffaut, z Włoch — barwną adaptację powieści Camusa „Obcy” Lucino Viscontiego z Marcello Mastroiannim, a także utwór Paolo Pasoliniego „Che Guevara”.

Dotrże na nasze ekrany głośny film Stanleya Kramera „Ucieczka z kajdanach” z Tony Curtisem i Sidneyem Polliter, oceniany jako jedno z najsurowzych oskarżeń rasizmu. Do głośnych a z pewnością atrakcyjnych tytułów zaliczyłbym także „Barbarelle” Rogera Vadima z Jane Fonda w roli bohaterki popularnych fantastycznych komiksów i komedii dramatu „Dziewczyna z pistoletem” Mario Monicellego; bohaterka tego filmu, pełna temperamentu Sycylijka (Monica Vitti), dokonuje bezkrawędwej wendety na uwodźciewie, który zrejterował aż do Anglii. „Bohaterem” francuskiego filmu Claude Chabrola „Andrzej” jest jeden z największych zbójników w dziejach Francji, postać dziś już przysłowiowa.

Powinni być usatysfakcjonowani amatorzy filmu kostiumowego i przygodowego. Wejdzie do rozpowszechnienia angielska ekranizacja powieści Daniela Defoe, nosząca tytuł „Młosa” przyrody Moll Flanders” reż. Terence Younga z Kim Novak w roli tytułowej.

Chęć, niestety, deficytowy gatunek komedii zrealizował wyprzedowany będzie kilkoma interesującymi pozycjami. Znajdzie się wśród nich musical amerykański „Sweet

Charity” z Shirley McLaine i sympatyczna francuska komedia obyczajowa „Ten nieznośny dziadek” z Michélem Simonem w roli tytułowej.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

MIMO, że piłkarze Górnika Zabrze wybierają się na tournée do krajów Ameryki Południowej dopiero w nadchodzącą sobotę, to oficjalne pożegnanie zespołu odbyło się w Zabrzu już 8 bm.

17-osobowa ekipa wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa klubu Zygmunda Szarafińskiego. W jej skład wchodzi zawodnicy: Kostka, Gomola, Kuchta, Florjanski, Osiński, Latocha, Gorgon, Kapieński, Oleś, Szoltyś, Wilczek, Deja, Musiałek, Lubanski, Banas, Szaryński i Skowronek oraz trener Michał Matyas.

Fiasko operacji przyszycia obu rąk

NOWY JORK PAP. Brent Gray, 12-letni chłopiec, który stracił obie ręce w wypadku, a któremu je przyżyto z powrotem, pozostanie jednak bezręki.

Lewa rękę chirurgzy musieli amputować już w kilka dni po operacji, ponieważ nie udało się uzyskać prawidłowego obiegu krwi. Prawa ręką uległa obecnie infekcji i musi być amputowana.

Podwodni złodzieje

OSLO. Dziennik „Aftenposten” donosi, że władze policyjne w Narviku aresztowały dwóch złodziei, którzy specjalizowali się w kradzieżach podwodnych. Zaopatrzeni w doskonały skrynek pływacki, złodziei ci, operujący w nocy, opuszczali się na dno Rombakfjorden gdzie m.in. leży polski niszczyciel „Grom” zatopiony w 1940 r. i płałowali we wnętrzu wraków, zabierając cenniejsze instrumenty i przedmioty. Złodzieje byli pracownikami pewnej firmy, która na zlecenie zarządu portu w Narviku przeprowadzała podwodną pracę. W dzień obaj byli przykryciymi pracownikami firmy, w nocy zaś operowali na własny rachunek.

Obu złodziei ujęto pewnej nocy, gdy ładunkiem dynamitu rozsądza-
li rufę leżącego na dnie na głębokości 35 metrów niemieckiego trans-
portowca „Strossa”, zatopionego przez brytyjskie lotnictwo 4 kwietnia 1940 roku. Łupem podwodnych złodziei miała paść mosiężna śruba statku, wartości około 20 000 koron (3 tys. dolarów).

Z Czechosłowacji

Program zespolenia społeczeństwa

PRAGA PAP. Obserwatorzy czechosłowaccy wskazują na duże znaczenie rozmowy przeprowadzonej przez redakcję „Rude Pravo” z Gustavem Husakiem. Wskazuje się na fakt, że w rozmowie tej pierwszy sekretarz KC KPČZ przedłożył program zespolenia społeczeństwa na mocnej podstawie pozytywnego programu, z uwzględnieniem przede wszystkim tego co łączy społeczeństwo.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ na fakt, że rozmowa ta opublikowano przed Plenum KC KPČZ, które odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach bm. Głównym tematem Plenum będzie co prawda gospodarka, a nie uchwalenie planu na rok 1970 oraz wytycznych na przyszłą 5-letkę. Równocześnie jednak Plenum zajmie się tak zasadniczymi sprawami politycznymi, jak np. ustalenie zasad wymiany legitymacji partyjnych.

Niektóre dzienniki, komentując wywiad „Rudego Prava” z G. Husakiem, wskazują na to, że adresem była nie tylko partia, lecz całe społeczeństwo.

RÓWNOCZESNIE ożywiła się publicystyka na tematy partyjne. „Rude Pravo” wskazuje na konieczność wnikliwego rozważania każdego wypadku, w którym członek partii składa swoją legitymację. Komentarz przetrząsa przed pochopnymi decyzjami w tych sprawach. Bratysławska „Pravda” podnosi konieczność przeprowadzenia samokrytyki przez tych członków partii, czy też

Pietro Valpreda – nowy Lee Oswald?

Kto naprawdę położył bombę w Mediolanie?

TEGO DNIA w Mediolanie odbywała się konferencja w sprawie udoskonalenia systemu zarządzania przedsiębiorstwami, którą zaszczylił swą obecnością minister do spraw badań naukowych, Giorgio Bo. Ponieważ przebieg obrad nie był szczególnie fascynujący, minister zagłębił się w prywatnych rozmyślaniach, z których wyrwał go zderzany głos burmistrza Mediolanu, Aldo Aniasi: „Coś wybuchło! – wołał. – Może kocioł centralnego ogrzewania?”

NIE BYŁ TO niestety kocioł. W wielkiej hali Banku Rolnego, zapelnionej lombardzimi rolnikami odbierającymi przy okienkach pieniądze za swe produkty, wybuchła bomba. Spód gruzów wydobyło 14 zabitych (wkrótce potem liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 15, gdyż jeden z rannych zmarł w szpitalu) i 90 rannych.

W tym samym czasie, w podziemiach Banku Handlowego w Mediolanie wykryto drugą bombę, umieszczoną w maleńkiej walizeczce. Rzecz dziwna: zamiast rozbroić bombę, co mogłoby naprowadzić na pewien ślad, policjanci przenoszą ją tylko w „bezpieczne miejsce”.

ZBYT PODOBNY DO CHRYSUSTA

I TAK OTO, nie zadając sobie większego trudu, policja mediolńska już nazajutrz aresztowała Pietro Pinelli, robotnika kolejowego. Miano go „na oku” już od dłuższego czasu, gdyż uczęszczał do klubu „Donella Ghisola”, zrzeszającego anarchistów. O aresztowaniu zdecydowało oświadczenie jednego z sąsiadów, który powiedział policji, że „takiemu nie można wierzyć, gdyż jest zbyt podobny do Chrystusa”.

Kierując się w dalszym ciągu niezawodną intuicją policja aresztowała PIETRO VALPREDA. Biografia tego młodego człowieka jest raczej nieciekawa. Po studiach w rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych zarabiał na życie głównie tańceniem rock and roll’a, co robił podobno nadzwyczajnie lecz z czego jednak musiał zrezygnować z powodu amputacji palca u nogi. Skazany za kradzież, przebywał często w środowisku narkomanów, rozpowszechniał ulotki, w których m.in. domagał się „podpalenia Watykanu”.

Mimo uporczywych zaprzeczeń Valpredy przedstawiono go od razu jako sprawcę zamachu, a naczelny redaktor jednego z dzienników mediolańskich wyznał przedstawicielowi „Express”, że zawczasu przygotował dwa tytuły na czołówkę, przewidziane na dwie ewentualne nośce: „Valpreda przynajmniej do winy” i „Valpreda się powiesił”.

WEDŁE zeznań świadków Valpreda, stale mieszkający w Rzymie, przybył do Mediolanu w przeddzień zamachu, zaś 11 grudnia wysiadł ze swego „Fiatu” w pobliżu Banku Rolnego, następnie wziął taksówkę, podjechał nią pod sam bank, wszedł doń z wypchaną torbką, wyszedł bez torbki, wreszcie ją samą taksówką, cały czas rozmawiając z kierowcą, powrócił do swego samochodu. Jak na zamachowca pragnącego ująć uwagę, Valpreda trochę za mało się afiszował i za mało starał się, aby dobrze go wszędzie zapamiętano.

SAMOBÓJSTWO popełnił jednak nie Valpreda, lecz Pinelli, który go dobrze znał i w czasie jakiejś manifestacji miał na wet zawołać doń „Precz stąd, nie potrzebujemy prowokatorów”. Po przesłuchaniu Valpredy Giuseppe Pinelli wyskoczył z czwartego piętra prefektury policji, przez otwarte okno. Dziwna zaiste broń broszka funkcyjnarzy policyjnych, którzy zostawiali wiecznie samego w pokojku i na dodatek otwierali mu okno! Wszystko to za bardzo przypomina historię Lee Oswalda. I tam również zginęło w tajemniczych okolicznościach wielu świadków. Czy i tu

przypadkiem nie chodziło o to, aby ofiara nie mogła za dużo powiedzieć?

VALPREDA MA ALIBI?

W OSTATNICH DNIACH w śledztwie prowadzonym wokół zamachu nastąpił zasadniczy zwrot. Do prefektury policji zgłosiła się ciotka Valpredy, zamieszkała w Mediolanie Rachelia Torre, która stwierdziła, że w dniu zamachu Pietro leżał u niej chory na gripę. Jeśli sędzia śledczy uzna wiarygodność tego oświadczenia, cała optymistyczna konstrukcja, na której Marcello Guida oparł swe hipotezy rozpyskie się, co raz jeszcze potwierdził, że tzw. intuicja policji mediolańskiej jest po prostu zastosowaniem taktyki uników.

POZOSTAJE PYTANIE – w jakim celu stosuje się te unik, w jakim celu policja posługuje się w śledztwie nie sprawdzonymi danymi, podając je jako pewnik? Czy przypadkiem nie w celu odwrócenia uwagi od rzeczywistego niebezpieczeństwa, jakie grozi Włochom ze strony odradających się sił faszystowskich, które pragną wykażać, że w obecnej sytuacji krajowej potrzeba rządów „silnej ręki”? Mario Merlino, który zwerbował Valpredę do grupy 22 marca, został wprawdzie aresztowany, ale w przeciwieństwie do innych, pomniejszych bojówkarzy, poświadcza mu się bardzo mało uwagi i nikt jakoś nie usiłuje zgłębić jego biografii, dość przecież charakterystycznej: Mario Merlino był w czasie studiów znanym działaczem neofaszystowskim i organizatorem bojówek, a w kwietniu 1968 roku został zaproszony do Aten przez greckich pułkowników.

Nasuwa się więc pytanie, czy ekspozowanie Valpredy, rzucenie go „na pożarcie” nie miało przypadkiem na celu zatuszowania działalności kogoś innego? (M.J.)



EGIPSKI MINISTER W MOSKWIE

W. Nowikow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przyjął we wtorek na Kremlu ministra Gospodarki i Handlu Zagranicznego ZRA Hasana Zakli. Zakli stoi na czele egipskiej delegacji rządowej, która przepadzi w Moskwie rozmowy na temat wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim w roku 1970.

ZAPOWIEDZ NOWYCH STRAJKÓW WE WŁOSZECH

Na środę 7 bm. zapowiedziano nowe liczne strajki we Włoszech. Od pracy powstrzymają się na 5 godzin pracownicy komunikacji miejskiej i podmiejskiej, którzy od 5 miesięcy bezskutecznie domagają się poprawy warunków pracy.

W środę odbędzie się również 24-godzinny strajk pracowników gazowni. Wznowiony zostanie również strajk pracowników państwowych instytucji finansowych.

WYMIANA HANDLOWA RUMUŃSKO-RADZIECKA

Sprawy dalszego rozwoju stosunków handlowych radziecko-rumuńskich omawiali we wtorek rano N. Patoliczew i C. Burlica, ministrowie Handlu Zagranicznego ZSRR i Rumunii.

Radziecko-rumuńska wymiana handlowa w roku 1970 osiągnie ponad 840 mln rubli.

WALKI W NIGERII

Jak donosi z Lagos, wojska nigerskie rządu federalnego toczą zaciekłe walki w pobliżu Owerri – ostatniego dużego miasta znajdującego się w rękach separatystów. Oddziały wojsk federalnych znajdują się o około 5 mil od miasta i posuwają się naprzód. Lotnictwo rządu federalnego zbombardowało Owerri.

W LUTYM ZJAZD NPD

Zjazd neonazistowski NPD, którego odbycia w listopadzie ub. roku zakazywały władze miejscowe w Saarbrücken, odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego br. w miejscowości Wertheim (Badenia – Wirttemberg). Decyzję tę zakomunikowało NPD we wtorek w Stuttgarcie.

Przyczynę do metod francuskiej policji

Tajemniczy zgon w komisariacie

OD ROKU trwa we Francji śledztwo w sprawie o tyle tajemniczej, co podejranej. Wszyscy wzięli swój początek 15 grudnia 1968 r. godzinie 18.15. W miejscisku Chambray zmieszki bar, który ze względu na sąsiedztwo można nazwać dworcowym, tego baru kręcili dwaj podpaleni młodzi ludzie, z zawodu spawawcy.

Właścicielka baru, pani Verroiet, widząc, że klienty wypili już swoje, odmówiła podania trunków. Jeden z młodych ludzi, Jean-Pierre Thevenin, stał na uboczu i nie brał udziału w dyskusji. Za to jego kolega wpadł we wściekłość, napiał właścicielkę baru w twarz, a potem zaczął demolować lokal. Pani Verroiet zadzwoniła do miejscowego komisariatu. Wóz policyjny zabrał uciążliwych klientów, umieszczając obu w areszcie w oddzielnych celach. Była godzina 18.30. Kiedy strażnik o godzinie 23.10 otworzył jedną z cel, mógł już tylko wyłączać trupa. Zanim z tymto okaział się Jean-Pierre Thevenin, ten, który najmniej nabrolił i sprawiał wrażenie spokojnego. Policjanci natychmiast odnieśli ciało do szpitala. Leżąc stwierdził zgon, ustalając godzinę śmierci na 22, jednakże, uwa-
żając że śmierć za podejrzaną, odmówił wydania aktu zgonu, powiadamiając o tym swoich zwierzchników. Oddat sprawa przestała być banalna i wykraczała poza tuzinkowe historie pijaków, którzy się zapili na śmierć.

Pracownicy 24-letniego Jean-Pierrea oświadczyli, że był on znanym tym pracownikiem i alkoholu nie używał. Podobną opinię wydał sąsiedzi. W ten sposób u padła hipoteza policji, że zatrzymany był pijany do nieprzytomności i zmarł na skutek nadużycia alkoholu. Policja szybko się zorientowała, że wycofała, wysuwając kolejne twierdzenie, że Thevenin w pijackim ataku szalu wspiął się po drzwiach,

na wysokość 2,14 m i włożył głowę w maleńki świetlik. Nie mogąc jej potem wyjąć i straciwszy równowagę, zawisł z głową unieruchomioną w świetliku, co spowodowało przecięcie kręgów szyjnych. Sekcja jednak nie wykazała takich uszkodzeń, wskazując na śmierć przez uduszenie lub powieszenie.

Wątpliwości gromadziły się. Lekarze podawali kolejne twierdzenia policji, że zatrzymany zmarł w drodze do szpitala, wskazując, że śmierć musiała nastąpić w areszcie, gdyż ciało badane przez lekarza było zupełnie żywe. Policja wobec tego postawiła też o samobójstwo.

Rodzice młodego spawawcy, którzy przyszli po śmierci syna do komisariatu, przyjęli zostali brutalnie i na zwani pijakami, choć nie nie usprawiedliwiali takiego epitetu.

Wszystko to trwało kilka miesięcy. Nadziei rok 1969, sprawa uciicha, przyszły ważne wydarzenia polityczne, które przytłumiły zainteresowanie sprawą. Dopiero teraz wyszło na światło dzienne, że sprawa ma dalszy ciąg i to zgola nieoczekiwany. Właścicielka baru świadek koronny w sprawie stanu trzaskającego trupa zmarłego, została w ciągu tych ostatnich miesięcy oskarżona o udzielenie schronienia prostytutce i za to skazana. Kiedy wyszła z więzienia po kilku miesiącach, odmówiono jej prawa do prowadzenia baru. Celę, w której zmarł młody spawawca, przebudowano, zamurując świetlik. Brak jest dowodów, brakuje świadków. Sprawa, jak to się mówi, uciicha. W Chambray jednak mieszkający nie zapomnieli. Odbrykali zebrania protestacyjne, a na murach wplisywane są hasła przeciwko miejscowej policji. Akta sprawy znajdują się obecnie w rękach ministra Sprawiedliwości, sprawiedliwość w którą wielu mieszkańców Chambray przestało wierzyć.

ALICJA ZGLINICKA
(Interpress)

PARK NARODOWY w pobliżu stolicy Kenii Nairobi zwiada wielu zmotoryzowanych turystów. Zwierzęta przyzwyczajone już do tych wizyt i jak widać, bawiącym się gepardom uwalnia nie przeszkadza obecność ludzi w samochodzie. (CAF-AP-telefoto)



Po turnieju noworocznym

Szczeciński hokej na zakręcie

NOWOROCZNYM TURNIEJEM HOKEJOWYM SZCZECIŃSCY SPORTOWCY ZAINAUGUROWALI SEZON STARTOWY 1970 ROKU. ZAWODY TE OTWORZYŁY TAKŻE CYKL IMPREZ ORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKU Z PRZYPADAJĄCYM W TYM ROKU 25-LECIE "KURIERA SZCZECIŃSKIEGO".

PIERWSZĄ naszą imprezę oceniliśmy jako udaną, tak od strony organizacyjnej jak i sportowej. Działalce OZHL dołożyli starań, aby zawody otrzymały właściwą oprawę, aby goście w naszym mieście czuli się do brzo. W ciągu trzech dni na Lodogryfie rozegrano 6 spotkań, oglądało je kilka tysięcy szczecinian. Takie mecze jak Empor — Akers, czy Empor — Legia będą długo pamiętali kibice, którzy mieli okazję oglądać hokej w dobrym wydaniu. Niestety, były także bardzo słabe pojedynki, do których należy zaliczyć wszystkie mecze Sparty. Dla nikogo nie było zastrzeżeniem, że szczecinianie od biegają klasą od pozostałych drużyn, toteż spartanie przeciwko Emporowi i Akersowi wystawili drużyny seniorskie. Star się wiekiem i bardziej doświadczeni hokeiści nie potrafili tak-że nawiązać równorzędnej walki z młodymi zawodnikami niemieckimi i szwedzkimi.

SPARTA COFA SIĘ...

SŁABA gra szczecinian zakłócała przed wszystkim ich przeciwników, Niemców. Hokeiści z Rostocku spotykali się ze Spartą już kilka razy i stwierdzili, że drużyna nie tylko nie wykazuje żadnych postępów, ale nawet gra słabiej jak w roku ubiegłym. Podobnego zdania są działacze szczecińscy.

W CZASIE TURNIEJU, a także po zakończeniu gier, przeprowadziliśmy wiele rozmów z trenerami i zawodnikami starając się znaleźć przyczyny niepowodzeń. Okazuje się, że jest ich bardzo dużo. Szczeciński hokej znajduje się na zakręcie, jest bliski katastrofy. Niestety, nikt nie podejmuje odpowiednich starań aby zapobiec tragedii, która może nastąpić lada dzień.

HOKEIŚCI BEZ... KIJÓW

JEST tajemniczą poliszynela, że klub sportowy Sparta ma poważne kłopoty natury organizacyjnej i finansowej. Oczywiście odbija się to ujemnie na działalności poszczególnych sekcji. W Sparcie panuje więc atmosfera, nie sprzyjająca prowadzeniu właściwej działalności sportowej. Kilka lat temu w Szczecinie działały cztery sekcje hokeja na lodzie. Dziś jest tylko Sparta. Postawiono na "jednego konia". Wydaje się, że decyzja była słuszną — nie mamy przecież warunków, aby utrzymywać kilka sekcji hokejowych. Sparta nie jest jednak w stanie udźwignąć wielkiego ciężaru jaki na nią nałożono. Już na początku drogi do sukcesu zamiast kroczyc do przodu, cofa się.

A oto przyczyny, wymieniane przez jednego z trenerów, wymieniane przez tego klubu: brak środków finansowych, brak sprzętu, zbyt mała ilość godzin treningowych. O sytuacji w klubie niech świadczy fakt, że drużyna do noworocznego turnieju przystąpiła mając tylko sześć kijów! Biednych szczecinian "wspomnieli" legioniści polscy, którzy wzięli udział w turnieju, w którym spóźnili się na spotkanie, później goście zagraniczni oferowali spartanom 8 kijów.

TYMCZASEM tego rodzaju sprzęt jak kije hokejowe można nabyć w Polsce bez większych trudności. Ba, polskimi kijami grają nawet Kanadyjczycy. Kierownictwo klubu nie

potrafiło jednak zakupić potrzebnego sprzętu dla swych zawodników.

SOS...

OD pewnego czasu niektórzy działacze lansują teorię, że Szczecin nie ma warunków, aby utrzymać dobrą drużynę hokeja na lodzie. Proponują oni, aby zlikwidować w naszym mieście wyczyn w tej dyscyplinie. Jesteśmy innego zdania. Uważamy nawet, że szczecińscy hokeiści, mimo poważnych trudności, mają nawet pewne osiągnięcia. W gródzie Gryfa jest sporo entuzjastów hokeja na lodzie, wielu chłopców chciałoby uprawiać tę dyscyplinę. Jest jednak dużo przyczyn, które hamują jej rozwój, a które jednak można usunąć, i to dość szybko. Sparta, jak już powiedzieliśmy, przeżywa kryzys, nie jest więc w stanie pokonać wielu piętrzących się przeszkód, jak dotąd nikt spartanom nie udzielił pomocy. A szkoda.

T. REK

Zimowa akcja MKKFit i „Kuriera”

Coraz więcej lodowych tafl

ZAINICJOWANA w Szczecinie przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz

Polska w finale grupy „A” — hokejowych mistrzostw świata?

JAK już informowaliśmy, Kanadyjczycy zryzygnowali z organizacji mistrzostw świata i ze startu w tej imprezie. Mistrzostwa świata na rok 1970 (grupa „A”) otrzymała Szwecja. Rozgrywki w grupach „B” i „C” przeprowadzone zostaną — tak jak to poprzednio ustalono — w Rumuni. Turniej grupy „A” odbędzie się w terminie 12—29 marca br. Przedstawiciele Szwecji oświadczyli, iż mistrzostwa przeprowadzone zostaną systemem dwurundowym. Turniej odbędzie się prawdopodobnie w Sztokholmie lub Göteborgu, gdzie jest kryta lodowiska z trybunami na 12 tys. widzów. Miejsce Kanady w grupie „A” zajmą Stany Zjednoczone. Związek Hokejowy USA otrzymał termin 7 dni na udzielenie odpowiedzi, czy zgadza się startować w mistrzostwach. Agencja ADN pisze, iż w wypadku odmowy USA, propozycja taka złożona zostanie Polsce.

Zawody narciarskie na motorami

JESLI pogoda dopisze, czeka nas w najbliższe niezwykle atrakcyjna impreza. Będą to zawody narciarskie na motorami na Jasnym Błoniu. Organizatorem są KM „SZCZECIN” i redakcja „Głosu Szczecińskiego”. Impreza rozegrana zostanie w dwóch konkurencjach — oddzielnie dla zawodników młodszego od lat 17 i w grupie starszych od lat 17 włącznie. Zgłoszenia uczestników przyjmują „Głos Szczeciński” pod nr tel. 379-15. Można zgłaszać się również przed samymi zawodami, gdzie rozpocznie imprezę podamy oddzielnie. (a)

Dziękujemy

„PIŁKARKOM RĘCZNYM MKS „KUSY” za podrozwinięcia z obozu treningowego w Kowarach na Dolnym Śląsku. (a)



NA STARCIE ZIMOWYCH „Grypsk Ferii 69/70” organizowanych przez SOSIT i „Głos Szczeciński” stanęło ponad 1000 dzieci i młodzieży. Jedną z najciekawszych obiadów dyscyplin sportowych była koszykówka. Wystąpiło w niej 46 zespołów.

Na zdjęciu: fragment jednego z pojedynków finałowych. (g) Foto: St. Cieślak

W czwartek losowanie kuponów plebiscytowych

JAK podawaliśmy kuponów na konkurs-plebiscyt na najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1969 roku weźmą udział w losowaniu. Na zwycięzców czeka 10 rzeczowych nagród. Losowanie odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 12 w siedzibie naszej redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, pok. nr 44. Uroczyste zakończenie plebiscytu wraz z dekoracją najlepszych zawodników odbędzie się 24 stycznia o godz. 19 w klubie Słowianin.

MATUSIAK NA RAZIE W „CZERNASTECIE”

WE wczorajszym gazecie zamieściliśmy rozmowę ze zwycięzcą ubiegłorocznego plebiscytu. W tytule: „W. Matusiak w „siódemce” na Wyścig Pokoju”, jak słusznie domyśliło się wielu Czytelników, brakuje znaku zapytania. Popularny kolarz z Przycze, wraz z Józefem Mikolajczykiem, znajduje się bowiem w „czarnastec” objeżdżając przygotowanymi do tej imprezy. Znajac jednak jego zapal i talent sądzimy, że zdolna zakwalifikować się do „siódemki”, czego z całego serca mu życzymy.

PIŁKA RĘCZNA

◆ Pogoń jedzie do NRD ◆ Nowi trenerzy kadry

NA zaproszenie BSG Halloren Halle (NRD) we czwartek wyjeżdża do Halle piłkarska ręczna I-ligowej Pogoni. Nasz zespół wystąpi w NRD w organizowanych przez gospodarzy turniejach piłki ręcznej. Podczas pobytu w Halle Pogoń występować będzie bez swojej czołowej zawodniczki M. Piotrowskiej.

NA obradującym ostatnio zebraniu zarządu Związku Piłki Ręcznej dokonano m. in. oceny występów naszych drużyn narodowych na zawodach zagranicznych. Stwierdzono, że w odróżnieniu od zespołu męskiego — drużyna żeńska nie czyni ostatnio widocznych postępów. W związku z tym zarząd związku postanowił powierzyć obowiązki opiekunów kadry nowym szkoleniowcom. Trenerem pierwszej reprezentacji został P. Wiśniewski z Warszawy, natomiast funkcje trenera reprezentacji młodzieżowej i juniorskiej powierzono Z. Barnasowi z Tarnowa przy współpracy J. Zaremby z Poznania, L. Nosily z Krapkowie i Zygmunta Jakubika ze szczecińskiej Pogoni. (g)

Pokrótce

WSKUTEK odbył w Zakopanem również drugi dzień zawodów o sportowyuchar Tatr w brykarskim szybkim rozegrano w Nowym Targu.

W konkurencji kobiet Puchar Tatr za wielobój przypadł Wandzie Krol w konkurencji mężczyzn Holendrowi Helek Waanders.

REWANŻOWY... o Puchar Europy w hokeju Podhale Nowy Targ uległo Dukli Jihlava 4:5 (3:0, 1:1, 0:4).

CZTEREJ POLSCY lekkoatleci — Szmidt, Sidlo, Krzyszkowiak i Badeski znaleźli się na listach najlepszych lekkoatletów świata w milionowym 10-leciu 1960—69.

W punktacji ogólnej zwyciężył Peter Snell (N. Zelandia) — przed Jozefem Szmidt (Polska), Walerijem Brumeltem (ZSRR) i Randy Matsonem (USA).

Jozef Szmidt sklasyfikowany został na pierwszym miejscu w trójskoku przed aktualnym rekordzistą Sanielem. Janusz Sidlo uznany został za drugiego, a Andrzej Badeski — trzeciego. W drugiej pozycji sklasyfikowany został także Krzyszkowiak w biegu na 3000 m z przeszkodami, a Andrzej Badeski uznany został za piątego na świecie 400-metrowca.

Pozazdrościli sławy Wikingom łuczniczo obok zapasów — dwie sekcje wiodące MKKS Budowlani

RYBY, GRZYBY — owsem! Ale poza relasem i masowoscia MKKS BUDOWLANI nie zreygnowal ze sportu wyczynowego. Stawiaja przede wszystkim na mlodzi. W miare skromnych sredkow finansowych z dotacji WKZZ, stworzono sekcjom klubowym warunki systematycznego, racjonalnego treningu, pod okiem wykwalifikowanych instruktorow.

Wiodaca u BUDOWLANICH dyscyplina sa zapasy, bedace przyslowiowym „oczkiem w gowie” prasa Bogumila Ernesta. Sekcja w ub. roku jakby okrzepła, zaistniała nawet konieczność zaangażowania drugiego trenera. Wyjdzie się to jakimś nieporozumieniem. W samym tytule Szczecin i Stargard (nie licząc Swinioujścia i większych miast powiatowych) pracuje ponad 20 tysięcy „B”.

Budowlani liczą zwłaszcza na Gdzie, Horna, Stawia, Chelmeckiego, Pocięja (brat znanego pływaka), Gago i Grackie. W połowie lutego sekcja sprawdzi swą moc i siłę w pojedynku towarzyskim z reprezentacją LZS WIKING z Wołina.

Obok sekcji zapasniczej duże nadzieje zdają się rokowac świeżo stworzona sekcja łucznicza. Pod kierownictwem instruktora Sławomira Adamowicza trenuje aktualnie 25 zawodników. Warunki szkoleniowe mają dobre, są jednak trudności z zakupieniem odpowiedniego sprzętu.

Plinie też trenuje sekcja tenisa stołowego. Awansowała do ligi młodzieżowej, a w punktacji klubu bawej zajmuje 6 miejsce. W klasyfikacji indywidualnej (strefowej) Jan Borek i Ewa Kokoszko znaleźli się w pierwszej dziesiątce.

Coraz lepiej spisuje się sekcja brykarska sportowego. Prowadzona przez inż. Juliana Pisarkę. Zdobyli puchar „Miedwia” i puchar przewodni Rady Zakładowej PZM. Zawodnicy Stypula — Kulikow i Pisarczyk — Szarek zajęli I miejsca w mistrzostwach okręgu parami i turnieju o Puchar Zarządu Portu.

W Stawie Śląskiej, w turnieju brykarskim z udziałem 51 najlepszych polskich teamów, reprezentanci szczecińskich Budowlanych wywalczyli wysokie V miejsce.

Jak już powiedzieliśmy na wstępie, MKKS Budowlani działają w dość trudnych warunkach finansowych. Wyjdzie się to jakimś nieporozumieniem. W samym tytule Szczecin i Stargard (nie licząc Swinioujścia i większych miast powiatowych) pracuje ponad 20 tysięcy „B”.

ŚRODA
7 STYCZANIA

DZIŚ: Juliana
JUTRO: Seweryna

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do minus 6 st. Wiatry słabe, południowe.

RADA DNIA

Coraz więcej zakładów pracy, przedsiębiorstw funduje książki mieszkancom dla sierot, a może Twój zakład podejmie też tę piękną inicjatywę? Daj przykład — zaangażuj kolegów!

TEATRY

POLSKI — „Królowa śniegu” g. 16;
„Taniec i hobby” g. 19.30;
„Wielki” „Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę” — g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 469-78) — „Doktor Glas” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
— od lat 18 (środa i czwartek);
KOSMOS (tel. 355-02) — „Kleopatra” g. 8.30, 12, 16, 20 — USA —
— od lat 14 — panoram. (środa i czwartek);
COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Kleopatra” g. 11, 15, 19 (środa i czwartek);
BALTYK (tel. 733-35) — „Różowa pantera” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — ameryk. —
— od lat 16 — panoram. (środa i czwartek);
POLONIA (tel. 218-34) — „Nie słomkowy Wiking” g. 10.30, 13 — USA —
— od lat 11 — panoram.;
„Cztery dany i as” g. 16, 18.15, 20.30 — fr. —
— od lat 18 — panoram. (środa i czwartek);
PIONIER (tel. 475-02) — „Świat się śmieje” g. 10, 12, 14 — radz. — od lat 7;
„Paz-dzielnik” g. 16 — radz.;
„Hasło” g. 18, 20 — pol. — od lat 14;
„Złoty aby żyć” g. 22 — fr. —
— od lat 18 (środa i czwartek);
MARS — „Zdobycze” g. 16.30, 18.30, 20.30 —
— fr. — od lat 18 — panoram.;
PRO-MIEN — „Osiódła wiatr” g. 16 —
— USA — od lat 14 — panoram.;
„Kochani” g. 18, 20 — szwedzki —
— od lat 18; ECHO (Kraków) — „Trzej muszkieterowie” g. 18, 20 — fr. —
— od lat 18 — panoram.;
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Kobieta wąż” g. 17.30, 19.30 — ang. —
— od lat 16; MEWA (Zielonogóra) — „Ryszard Lwie Serce” g. 17.30, 19.30 —
— USA — od lat 14 — panoram.;
PRZYJAZN (Dąbie) — „Gringo” g. 17, 19.15 — ang. — od lat 16 — panoram.;
HUTNIK (Stołecznik) — „Czekając na życie” g. 19 — ang. —
— od lat 16; BAJKA (Police) — „Kalejdoskop” g. 17, 19 — ang. —
— od lat 16; SYRENKA (Jasienica) — „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” g. 17, 19.15 — fr. — panoram. —
— od lat 14; BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) — „Wyzwanie dla Robin Hooda” g. 19 —
— ang. — od lat 11; DAR (Stargard) — „Kowboju do dzieła” g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 16; PANO-RAMA (Stargard) — „Polowanie na meksykańskiego” fr.-wł. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) — „Winnetou i Apanasi” jug.-NRF — od lat 11 — panoram.;
GRYF (Grzyfów) — „Wyzwanie dla Robin Hooda” — ang. —
— od lat 11; ROBOTNIK (Fryzów) — „Go-race życie” wł.-fr. — od lat 16 — panoram.

REPETUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Wól. Pol. 36 — „Kaukaz — Krym” g. 10.30—20.30

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 —
— Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.;
XX lat galerii sztuki polskiej;
Renesansu do sztuki książek szczebińskich; wystawa grupy „Artes” zorganizowana przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu;
godz. 9—15;
WALY CIERO-BREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; wystawy morskie; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; Sztuka starożytnego Meksyku g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — rysunek Rembrandta Klimaczkowskiego — g. 11.

KLUBY

TPPR — Wól. Pol. 66 — „Pustelnia Parmeńska” g. 18; PAPIERNI —
— Stolicyńska 134 — „Spotkanie z pi-sarzem” g. 18.30 (hotel).

DYŻURY

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY —
— Wojskiej 7; WEWN. Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNI-CZWO — Goleńcino; PORADNIE: DZIECIĘCIA — Wojskiej 7 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba. PRZYCHODNIE SKORO-WENERO-LOGICZNE: ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17; al. M. Buczka 40/42, g. 8—17; ul. W. Pola 6, g. 8—16; ul. Kapitańska 6 — g. 15; al. Wól. Pol. 3 — g. 17; Batalionów Chłopskich 76, g. 10—18. APTKI
NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 47 (dodatkowo od-trutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-54.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 —
— Dziennik TV. 16.50 „Pan Polka i Spółka” 17.15 „Siadamy Lenina” 17.30 „Stadion” 18.15 Z cyklu „Przez Antypody” 19.20 Dobranoc. 19.30 —
— Dziennik TV. 20.05 Film z serii „Sci-gany” 20.55 „Światowiści” 21.25 P.T.P. 21.35 Studio Powtórzenie wy-kładów Politechniki TV.
CZWARTEK
8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Hi-storia dla kl. VIII. 12.45 i 13.55 —
— Mechanizacja rolnictwa. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 — Dziennik TV. 16.50 „Kłaman z brakiem” 17.55 „Dyskusja nad kodeksem” 18.10 —
— „Nałd Odra i Bałtykiem” 18.40 —
— „Balet i poezja” 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 — Film ang. „Nagad na Bank Angli” 21.25 —
— „Lektury współczesne” 21.35 Film

NAUKA

MGR inż. udzieli korepekty: matematyka, fizyka. Tel. 201-93, po 18.00. 118-G

MGR udziela korepekty: z matematyki. Tel. 248-23. 76-G

PRACA

ZATRUDNIĘ zaraz sta-tarną osobą lub samostanowieniem do pracy KAWALER na firmie kur z mieszka-niem w Szczecinie. Wymagane: ukończenie 18 lat. Boh. Warszawy 103-6, tel. 43-483, po 16.00. 70-G

ZAPIEKUJĘ się dzie-ciem w wieku przed-szkolnym we własnym domu. Tel. 347-61. 61-G

KOBIETA do dziecka potrzebna. Księgowość. Magazyn 107-G

GOSPODARSTWA potrzebna natychmiast. Wyzwolenia 53-13, tel. 242-14. 31-G

NIERUCHOMOŚĆ

SPRZEDAM 7,65 ha zemi-
— w tym 65 arów łą-
— ki, ziemia b. dobra, bu-
— dynki, narzędzia rolni-

WOZEK do wyrobu wa-
— ty cukrowej kupię. Ko-
— lumbia 70-9, tel. 81-45.

Przeluzg

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubi-
— ler” w Poznaniu, Plac Wolności 3 ogłasza po-
— nowny przetarg nieograniczony na wykonanie
— w pomieszczeniach handlowych (sklep „Orient”)
— przy ul. Makowskiej 5 w Szczecinie remontu
— średniego w/w następującego zakresu prac: ro-
— boty ślusarskie, malarstwo, stolarskie, instalac-
— yjne, mal. kan. i c. o. Termin ukończenia
— prac ustala się do końca marca 1970 r. Szczę-
— gielny informację z uwzględnieniem do wglądu
— dokumentacji projektu przebudowy udział
— Dział Administracyjno-Gospodarczy PHD „Ju-
— biler” w Poznaniu, Plac Wolności 3, tel. 595-11.
— W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
— stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwa-
— rzenie ofert nastąpi konwencyjnie w dniu 20 stycz-
— nia 1970 r. o godz. 10 w biurach Dyrekcji PHD
— „Jubiler” w Poznaniu, Plac Wolności 3. Za-
— wieszanie przetargu — pełny etat oraz magistra wy-
— chowania fizycznego w niepełnym godzin, najchętniej ze specjalizacją w jednej z
— gier sportowych. Warunki pracy i płacy do-
— omówienia na miejscu. 71-K

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoc-
— poczynku w Szczecinie, ul. Unisławski 29, tel.
— 234-27 zatrudni zaraz w Wojewódzkim Zespole
— Metodyczno-Szkoleniowym magistra wychowa-
— nia fizycznego — pełny etat oraz magistra wy-
— chowania fizycznego w niepełnym godzin, najchętniej ze specjalizacją w jednej z
— gier sportowych. Warunki pracy i płacy do-
— omówienia na miejscu. 72-K

rozrywkowy. 21.50 „Technika i han-
— dle”. 22.15 Dziennik TV. 22.35 Powtó-
— rzenie wykładów Politechniki TV.

RADIO

PROGRAM I

15.05 Słuchawisko „Fizja z Nibylan-
— d”. 15.25 „Słoneczna banda”. 15.50
— Dia dzieł „Bohaterów szturman”.
— 16.05 „Alfa i Omega”. 17 — „Iskra
— i płomień”. 18.25 Rytm młodych.
— 19.15 Radioreklama. 20.30 Recital
— chopinowski. 20.35 „Czy pamiętasz
— tę noc w Zakopanem”. 21 — Ze wsi
— i o wsi. 21.20 Rozmowa o wychowa-
— niu. 21.30 Biografia niezwykła. 22 —
— Z nagrań chóru a cappella PR. 22.20
— Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35
— W różnych rytmach. 23.10 Korespon-
— dencja z zagranicy. 23.15 Koncert
— muzyki polskiej.

PROGRAM II

14.45 Błękita szafeta. 15 — Młod-
— ość i muzyka. 15.40 Z muzyki chó-
— ralnej XX wieku. 16.05 Radiorekla-
— ma. 16.15 Sportowe rozmaitości.
— 16.30 Koncert żywych. 17 — P.A.W.
— 17.15 Nowy rok żegluga. 17.20 —
— „Szczęśliwe popołudnie”. 18.20 —
— „Sonda”. 19.17 Wszystko o jednej
— piśnience. 19.30 Teatr PR „Nieosa-
— dzany”. 20.40 Molotow i taniec. 21.35
— Jazz od frontu i od kuchni. 22.27 —
— Wiadomości sportowe. 23.30 Gwiazdy
— dawnych scen operowych. 23 — Me-
— lodia taneczna. 0.05—3 Program nocny
— (I pr.).

PROGRAM III

17.05 „Quodlibet”. 17.30 „Kamień
— się toczy”. 17.40 „Między Bobino a
— Olimpia”. 18 — Ekspresem przez
— świat. 18.05 Lekcja j. franc. 18.20 —
— Przebieg za przebiegiem. 19 — Op-
— niem i miękci. 19.30 Muzyczne
— pojedyńki. 19.50 „1001 drobiazów z
— życia reportera”. 20 — Reminisce-
— ncie muzyczne. 20.45 „Willa na sprze-
— daniu”. słuchawisko. 21.10 Mój ma-
— gnetofon z „muską”. 21.30 Kalej-
— doskop Posiedzona. 21.49 Dawne tań-
— ce i arie na luno. 22 — Fakty
— 22.20 Gwiazdy 7 wieczorów.
— 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 —
— Głos poety i J. Iwaszkiewicz. 23.05
— Muzyka noca. 23.50 Muzyka na do-
— branoc.

SZCZECIN UKF

16.05 Kawiarnia „Pod Busolą”. 16.25
— Muzyczne propozycje radioreklam.
— 16.45 „Nasze dziedziny z AK”.

SPRZEDAŻ

NOVY pięć przenośny,
— szamotowy, ładę, resz-
— tki nadające się do skłó-
— pa lub warsztatu, buj-
— siki gazowy kuchenny,
— kożuszek damski i in-
— ne rzeczy sprzedam, ul.
— Somolety 9-4. 95-G

FUTRO męskie, nowe,
— justowanckie, sprze-
— dam. Jagiellońska 25-3.
— 109-G

„WARSZAWĘ” piek-
— up, rok prod. 1964, sprze-
— dam. Oferty: Biuro Og-
— loszeń Szczecina pod „110”.

„MOSKWIĆ” 408, po-
— mąym przebiegiem, sprze-
— dam. Ogł. 422. Swię-
— uście, Rybaki 22-14. 50
— 16, sobota 14. 142-P

„JUNAKA” z koszem
— sprzedam. Police, Pia-
— kowa 17. 70-G

LOKALE

ODNAJME panu umie-
— lowany pokój, tel.
— 759-50. 98-G

POL woli z garażem
— zamieszkać w domku i
— rodzinny. Oferty: Bu-
— ro Ogłoszeń Szczecina
— pod „103”.

ODNAJME pokój 2 oso-
— bom. Parkowa 46-4.

PANIE pracujące po-
— kują nieprzejętą 22-
— koju. Oferty: Biuro O-
— głoszeń Szczecina pod
— „107”.

DWA pokoje, kuchnia
— ogród, w domku prze-
— znaczonego do sprze-
— dazy w Szczecinie-Zdro-
— kach zamienie na miesz-
— kanie w Szczecinie.
— Szczecin-Zdroje, ul.
— Czeremchowa 8-1. 106-G

KAWALER pracujący i
— uczący się poszukuje
— pokoju z meblowaniem
— czymś więcej. Oferty:
— Biuro Ogłoszeń Szczeci-
— na pod „78”.

KAWALERKĘ zamienie
— na większą. Kolłataja
— 26/20. 115-G

LEKARKA poszukuje
— pokoju. Tel. 263-71. 65-G

ODNAJME pokój umie-
— lowany, kulturalnemu
— panu. Gumiełce, Prze-
— myska nr 6 (koniec ul.
— Rosenbergoz). 68-G

MIESZKANIE 4 pokoje
— z kuchnią, łazienką, i p.
— centrum zamienie na 2
— pokoje, nowe, budow-
— nictwo, centrum. Tel.
— 424-78. 69-G

MIESZKANIE nowe, 3
— pokoje, kuchnia, łazien-
— ka, c.o., zamienie na

podobne mniejsze. Tel.
— 305-64. 72-G
2 PRACUJĄCE poszuku-
— ją pokój. Wiadomość:
— tel. 733-53. 80-G
PRACUJĄCA poszukuje
— pokoju, możliwość u-
— dzielania korepekty i
— zakres szkoły podstawo-
— wej. Oferty: Biuro Og-
— loszeń Szczecina pod
— „ODNAJME” pokój, z
— c.o., Zielonogórska 6. 85-G

INŻYNIER, samotny po-
— szukuje pokoju subika
— torskiego. Oferty Biuro
— Ogłoszeń Szczecina pod
— 87.

MARYNARZ pływający
— zoną i dzieckiem
— (członkowie spółdzielni)
— poszukuje pokoju z ku-
— chnią na okres 2 lat, e-
— wentualnie kupi po-
— kój z kuchnią lub ka-
— walerkę, wyłączone
— opodatkowanie. Oferty
— Biuro Ogłoszeń.
— Szczecin, pod 89.

PRZYJMĘ panienkę do
— wspólnego pokoju. So-
— litysja 5/5, godz. 9—13.

PABIANIE, 2 pokoje,
— kuchnia, łazienka, c.
— o. (M-3) spółdzielca za-
— mienie na podobne lub
— większe w nowym bu-
— downictwie w Szczeci-
— nie, Koplińska, Pabiani-
— ce, Cicha 32/70, II p.

MIESZKANIE 2-pokojo-
— we, 34 m kw. zamienie
— na 3-pokojowe do 40 m
— kw. Jagiellońska 82/20.

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się pie-
— czątkę imienną „Dy-
— rektor mgr inż. Jerzy
— Kozakiewicz”, która
— skradziono w dniu 31.
— XII. 69 r.

ZGUBIONO rodzinny bi-
— let wolnej jazdy MPK
— nazwisko Ewa Buch-
— man. 107-G

ZGUBIONO przepustkę
— zakładową wydaną
— przez PRCP na nazwi-
— sko Piotr Spiak. 116-G

DZIEKANAT Wydziału
— Chemicznego Politechni-
— ki Szczecińskiej zgłasza
— zaginioną leg. studen-
— cka nr 10/65 na nazwi-
— sko Henryk Dębski. 111-G

ZAGUBIONO pieczęć
— o treści: „Warsztat U-
— sługowy Mch. Politechni-
— cy, Szczecin, ul. Ka-
— pińska 2a”. 114-G

WISŁAW ZENTA zgła-
— sza zagubienie przepu-
— stki portowej nr 16148
— wystawionej przez Za-
— rząd Portu Szczecin.

SKRADZIONO przepu-
— stkę portową na nazwi-
— sko Jan Rusinek. 63-G

MIECZYSLAW GOLON-
— KA zgłasza zagubienie
— przepustki rocznej Szce-
— cińskiej Warszaw. 73-G

UNIEWAŻNIA się za-
— gubioną leg. służbową nr
— 3035 wystawioną przez
— PAM na nazwisko Kry-
— styna Mojsiewicz. 82-G

UNIEWAŻNIA się prze-
— pustkę portową nr 8396
— na nazwisko ob. Ry-
— szarda Trentowskiego 25.
— 84-G

OB. JÓZEF LASISZ zgu-
— bił przepustkę portową
— nr 1461. 84-G

ELŻBIETA CHOŃSKA
— zgubiła pokwitowanie
— komisowe z „Desy” nr
— 14632. 90-G

UCZCIWEGO znalazł
— dokumenty Ewy Gwia-
— zdowskiej, zam. Szczeci-
— na, prosi się o zwrot za wy-
— nagrodzeniem. 86-G

ZGUBIONO przepustkę
— szkolną Szczecińskiej
— im. A. Wąskiego na
— nazwisko Ryszard Sta-
— chula. 91-G

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Wyższej
— Szkoły Rolniczej w Szczecinie zapraszają uprzej-
— mie na publiczną dyskusję nad rozprawą doku-
— torską mgr inż. Stefana Markowskiego, st. as-
— senta Katedry Botaniki WSR w Szczecinie pt.
— „Złoża wylania na Pomorzu Szczecińskim — bu-
— dowa, rozwój, klasyfikacja i perspektywy wy-
— korzystania gospodarczego”. Obrona pracy od-
— będzie się w dniu 21 stycznia 1970 r. (środa)
— o godz. 13 w sali nr 214 Katedry Botaniki w
— gmachu WSR przy ul. Słowackiego 17, II p.
— Promotor: doc. dr hab. M. Jasnowski — WSR
— Szczecin. Recenzenci: Prof. dr S. Tolpa — WSR
— Wrocław, prof. dr H. Uggla — WSR Olsztyn,
— doc. dr hab. Z. Chudek — WSR Szczecin. Pra-
— ca doktorska jest wyłożona do wglądu w Bi-
— bliotece Głównej WSR w Szczecinie, Janoska 8.
— 70-K

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły
— Zawodowej dla Pracujących Fabryki
— Kabil „ZALOM” w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY DO I KLASY

— SPECJALNOŚĆ OPERATOR
— MASZYN I URZĄDZEN
— DO PRODUKCJI KABLI

Rozpoczęcie roku szkolnego 1.11.70 r.
— O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać
— się chłopcy i dziewczęta posiadający
— ukończoną szkołę podstawową i wiek
— 15—17 lat.

Do dnia 25. I. 70 r. należy złożyć
— pod adresem szkoły: podanie, życio-
— rys, świadectwo ukończenia szkoły
— podstawowej, świadectwo zdrowia,
— odpis aktu urodzenia, 4 fotografie.
— O przyjęciu do szkoły każdy z kan-
— dydatów zostanie powiadomiony pi-
— semnie. 51-K

Ks. Wasilewskiemu, oraz wszystkim,
— którzy wzięli udział w pogrzebie

ś.p.

mgr Karola Philippa

serdeczne podziękowanie

składa

ZONA z RODZINĄ

Koleżance

Halinie Krawiec

wyraża głębokiego współczucia
— z powodu śmierci

Ojca

składają

współpracownicy z Zakładu Obrótu
— Artykułami Przemysłowymi i Spo-
— żywcami i OHT — WZGS Szczecin

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
— że 5 stycznia 1970 roku zmarł

Jan Krawiec

starszy technolog Działu Produkcji w Okręgowym Przed-
—siębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Szczecinie.

Wyraży współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Za-
— kładowa Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu
— Drzewnego w Szczecinie.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Boida Pruskiego 4. REDAGUJE KOLEGIUM
— w składzie: Zdzisław Czapiński (redaktor naczelny), J. Kilian (2-cy red. naczelny), J. R. P. FONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-21; zastępca redaktora naczelnego 467-21; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miej-
— ski 432-35; dział morski 427-72; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 0 240-28; dalekopis 240-18.
— Prenumerata na kraj przysyła urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13778. Przed-
—siębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 42, numeracja przyimowa się do 16 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenu-
— meraty. Cena prenumeraty: kwartałnie — 35.50 zł; półrocznie — 71 zł; rocznie — 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przysyła Biuro Kol-
— portu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-5-100024.
— Druk: Szczec. Zakł. Graf. N-2

Zakończenie reformy emerytalnej

TRZECIĄ RATĘ PODWYZKI otrzyma w styczniu b.r. 36 tysięcy emerytów

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH w Szczecinie zakończył w grudniu ub. roku przygotowania do wypłacenia rentom trzeciej i ostatniej raty podwyżki rent i emerytur. Tym samym zakończono ostatni etap reformy, dzięki której świadczenia emerytalno-rentowe w kraju wzrosły o 14 miliardów złotych, a w naszym województwie o około 83 mln złotych.

Styczeń w filharmonii

KONCERTY SYMPONICZNE, które usłyszymy w bieżącym miesiącu w Państwowej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza zapowiadają się wyjątkowo atrakcyjnie. Najbliższe z nich, w dniach 9 i 10 br., rozpoczyna wielki cykl zagraniczny „ROK BEETHOVENOWSKI”. Na program piątkowego i sobotniego koncertu złożą się więc utwory Ludwika van Beethovena: I Symfonia, uwerturna do opery „Fidelio” oraz V koncert fortepianowy Es-dur w wykonaniu orkiestry symfonicznej PES pod dyktando Waleriana Pawłowskiego. Jako solista wystąpi laureat I nagrody XXIII Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie, pianista Jerzy Sulikowski.

NA KONCERTRACH w dniach 16 i 17 br., po raz pierwszy w Szczecinie, wystąpi solista – saksofonista z Francji – Jean-Marie Londeix, który wykona koncert na saksofonie i orkiestrę kompozytora Murgiera. Ponadto program zawierać będzie jedną z najpopularniejszych symfoni świata – V Symfonię Czajkowskiego oraz uwerturnę Mendelssohna do „Snów nocy letniej” Szekspira.

Następnie na koncertach symfonicznych w dniach 23 i 24 br., usłyszymy popularną suitę pt. „Sześćcesta” Rimskiego-Korsakowa oraz uwerturnę Mozarta do opery „Uprowadzenie z Sycylii”. Solistami tych koncertów będzie młoda wiołonożka amerykańska Chrystyna Walewska.

Ponadto, dla wielbicieli muzyki dawnej, filharmonia przygotowuje niespodziankę. Będzie nią występ w naszym mieście słynnej klasycznej francuskiej Aliney van de Wiele. Na program recitalu, który odbędzie się w dniu 20 br., złożą się utwory klasyczne mistrzów wiołonożek, francuskich i niemieckich. (wz)

Spróbujmy ożywić „martwe” postoje

MAMY w Szczecinie 38 postojów taksówek. Są wśród nich bardziej lub też mniej „ubogie” przez taksówkarzy. Toż o ile na jednym postojach trudno złapać „taksi”, na innych ustawiają się ich długie szeregi. Czas, kiedy dochodzą się ogólnomiejskie taksówkowe dyspozycje należą wciąż jeszcze do dalekiej przyszłości, nie tylko zresztą u nas, ale i w całym kraju. Ale też w większości miast, uformowanie, przynajmniej częściowe, to rzecz w bardzo prosty sposób – poprzez umieszczenie na każdym postoju tabliczek ograniczających liczbę taksówek mogących jednocześnie oczekiwać na pasażerów.

Czy nie byłoby celowym zastosowanie tego sposobu w Szczecinie? (tawo)



NA ZDJĘCIU: fragment budującego się osiedla.

Foto: St. Cieślak

OSOBY, którym przysługuje prawo do otrzymania podwyżki, to znaczy emeryci i renciści, którzy trzy lata temu otrzymali z ZUS-u decyzję o podwyższeniu renty w styczniu br. wypłatę w pełnej wysokości. Świadczenia te przekazywane są przez pocztę w z góry określonych terminach – co pięć dni. 10 stycznia br. rentę w pełnej wysokości otrzyma więc już trzecia kolejna grupa rencistów i emerytów. Ogółem reformą emerytalną objętych będzie w województwie szczecińskim ok. 36 tys. osób.

Przeciętna wysokość emerytury zwiększyła się o ponad 400 zł, a najniższe świadczenia wzrosły z 700 zł do 900 zł. W bieżącym roku trwać będą ponadto przygotowania do realizacji jeszcze jednego punktu ustawy o reformie emerytalnej – dopłaty za staż pracy. Zgodnie z tym punktem emeryci mający za sobą ponad 20-letni staż pracy w Polsce Ludowej otrzymywać będą dopłaty do rent i emerytur. (hs)

Osiedle mieszkaniowe dla pracowników „Gryf-Bet”

TUŻ OBOK FABRYKI betonów w Pionie, powstaje małe osiedle mieszkaniowe. Będzie ono przeznaczone dla pracowników zatrudnionych w fabryce „Gryf-Bet”. Wykonawcą tego mini-osiedla, składającego się z 7 budynków mieszkalnych, jest Szczeciński Przedsiębiorstwo Budownictwa – Południe. Temu po prac jest bardzo dobre. Zaśługa to przede wszystkim majstra budowy K. Szewczyńskiego i brygadzysty M. Pietruszka, którzy potrafili właściwie zorganizować pracę na tym placu budowy. Dzięki dobrej organizacji i ambicji niezlicznej załogi, postanowiono skrócić cykl budowy osiedla. Pierwszy budynek mieszkalny ukończono 5 miesięcy przed planowanym terminem. Tak więc zamiast w maju br. kilkanaście mieszkań w jednym z budynków już przekazano załozce nowego zakładu. Pozostałe będą oddawane sukcesywnie w bieżącym roku.

Godzi się także wspomnieć o przedterminowym zakończeniu



Z NASTANIEM zimy Zarząd Zieleni Miejskiej – jak co roku – wyznaczył na swoich terenach miejsca nadające się do bezpiecznego saneczkowania. Dzieciom nie wykorzystuje jednak w tym celu każde niemal wzniesienie w obrębie miasta, częściej tuż przy ruchliwych ulicach, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo. Do takich miejsc, samowolnie wykorzystywanych przez dzieci, należy m. in. stroma skarpa przy Zamku Książąt Pomorskich (na zdjęciu).

A swoją drogą, należałoby się rozrezeć, czy nie ma w naszym mieście więcej terenów nadających się do saneczkowych zabaw. Kilka miejsc wyznaczonych przez ZZN, to stanowczo za mało, by zaspokoić potrzeby wielotysięcznej dzieciarni. Foto: St. Cieślak

FINAL AKCJI

„Mały podarek – dużo radości”
w „zaczarowanym świecie”

WIELKA sala kawiarniana Domu Kultury Budowlanych za mienioną została w „ZACZAROWANY ŚWIAT”, w którym od kilku dni bawią się szczecińskie dzieci. Wczoraj po południu „ZACZAROWANY ŚWIAT” odwiedziło blisko 400 dzieci, dla których redakcja „Kuriera Szczecińskiego” i PKPS zorganizowały akcję pn. „Mały podarek – dużo radości”.

W CZORAJSZĄ i dzisiejszą zabawę jest podarkiem ofiarowanym tym dzieciom przez kierownictwo Domu Kultury Budowlanych, za ratunku zespołowi na ręce kierownika tego domu – Bożeny STACHOWSKIEJ składamy serdeczne podziękowanie, przypominając zarazem, że również w ubiegłym roku, na zakończenie naszej akcji dzieci bawili się u budowlanych. Informujemy również, że noworoczne zabawy w DKB będą trwały przez cały styczeń i luty. Dołączając szczecińskie zakłady pracy zamówiły 48 zabaw dla ok. 15 tysięcy dzieci. Zaproszenia do „zaczarowanego świata” jeszcze są.

ZABAWA była naprawdę udana, a prowadząca ją WIOŁA (w cywilu Elżbieta Dobrowolska) wciąż wyzorywała przeróżne zabawy, konkursy, piosenki. Tańce i korowody prowadziły postacie z ulubionych bajek dzieci a więc KRÓLOWA ŚNIEGU, MAŁY KSIĄDZ, RYBAK i inne, był też Czarodziej z zaczarowanej krainy hańsi, demonstrujący dzieciom przeróżne sztuczki, była Pani BAJECZKA opowiadająca ciekawe historie. Chętnie też konkursów – nie brakowało. Wszystkie dzieci bardzo ładnie tańczyły krakowiaka, walczyka, tańce współczesne, no i oczywiście „kawałeczka”.

PO DWÓCH GODZINACH zabawy dzieci z niecierpliwością zaczęły w głądka Mikołaja. W ręgu sali, pod choinką, w ogromnych koszach czekały paczki ze słodyczami – w każdej była pomarańcza, orzechy, pierniki, batony, cukierki. Dziecko, które otrzymało paczkę od Mikołaja ustawiało się w drugiej kolejce, przed pomieszczeniem w którym zgromadzone paczki z książeczkami i zabawkami zebraniymi podczas trwania akcji. Teraz ciekawość dzieci osiągnęła szczyt. Co dostanę? Właśnie w tym momencie mogłoby się przekonać się, jak wielką radością dla dzieci jest otrzymanie paczki, i że dla wielu z nich jest to jedyna paczka świąteczno-noworoczna. Podarowali ją czytelnicy „Kuriera Szczecińskiego”.

Mocno zaciskając piąstką na obu polietylenowych woreczkach, wszyscy zaczęli przed oknami w objęć filmy – bajeczki, kończące zabawy w „zaczarowanym świecie”.

DZIŚ krainie to odwiedzi również blisko 400 dzieci zamieszkałych na

Pogodnie, w Dablu i w dzielnicy Nad Odrą. (Wczoraj bawili się także u Środmiestni). Zaczynajmy im również wesołej zabawy. Radość tych dzieci niech będzie podziękowaniem nie tylko dla wszystkich ofiarodawców, a także dla tych działaczy PKPS, którzy akcji „Mały podarek” poświęcili wiele godzin pracy. (a2)

Z nowym rokiem czerstwy chleb

OD POZĄTKU roku dają się we znaki kłopoty z nabywaniem świeżego chleba. W poniedziałek wieczorem w piekarniczym sklepie MHD przy ul. Niepodległości oferowano klientom jeden rodzaj chleba, a napis na koszach informował: pieszczoty nocne. Szkoda, że nie dopowiedziano z której nocy. Z rzymskiej V na chlebie łatwo się było domyślić, że z nocy sprzed 3 dni. Trzeba jeszcze dodać, że taki stary, czerstwy chleb sprzedawany był w sklepie, który – według szumnych, niedawnych zapowiedzi WZPH – miał być tym, jednym z nielicznych, w którym przez cały dzień będzie w sprzedaży wyłącznie świeży pieczywo.

Zapamiętajmy ponadto dlaczego chleb z piątku oferowany w poniedziałek nie był przeoczony i dlaczego o stosowaniu obniżki ceny znowu zapomniała się w szczecińskich sklepach. (a2)

KURIEREM PO MIEŚCIE

MAŁO JABLEK

OSTATNIO w Szczecinie wystąpiły trudności z kupnem jabłek, natomiast nie brakuje przysmaków południa – soczystych pomarańczy. Czyżby dla tego, że pomarańcze są „z rozdzienki”, a o jabłkach handlowych samemu musi się postarać?

NOWY NEON

PRZED kilkoma dniami przy był miasto nowy, kolorowy neon. Zainstalowano go na frontonie sklepu spożywczego przy ul. Grodzkiej.

SMIECI NA TERZYNIE

ODCINEK od ul. Twardowskiego ku wzgórzom w stronę ulicy Santokskiej ludziska uczyniły miejscem gromadzenia różnego rodzaju odpadów. Na leżalisku to ustawia tablicę ostrzegawczą, która by przypominała, że nieczystości zanieczyszczają teren.

NIKT NIE POMYŚLAŁ

SWEGO CZASU, w związku z robotami prowadzonymi na ulicy Miłczankiej, u jej zbiegu z ul. Mieszka I, ustawiono znak drogowy, informujący o zakazie wjazdu pojazdów mechanicznych. Mieszkańcy bloków, właściciele aut, przy tej ulicy mają trudności z dojazdami.

Nikt nie pomyślał o ustawieniu znaku drogowego oznaczającego ślepią ulicę, ponieważ od strony ul. Mieszka I nie jest ona w naprawie. (wd)

Z Domu Dziecka

do własnego mieszkania

Pięcioro sierot otrzymało książeczki mieszkaniowe

W WOJEWÓDZKIM Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług odbyła się ostatnio wręczająca uroczystość Czworu wychowanków Państwowego Domu Dziecka przy ul. Jagiellońskiej otrzymało książeczki mieszkaniowe ufundowane przez członków WZPHU. Byli to: Marysia Szczurek, Marysia Zapasnik, Jurek Brych i Jurek Błaszczyk. Książeczki z wkładami po 8150 zł wręczyli dzieciom: prezes WZPHU S. Stankiewicz i dyrektor D. Nowakowski.

Ufundowaniem książeczek dla sierot członkowie WZPHU uczcili 25-lecie Polski Ludowej. Tak sam dar otrzymała Bogusia Myndkowska, wychowanka Domu Dziecka przy ul. Arkońskiej. Książeczkę z wkładem 9 tys. zł ufundowali młodzieńcy żołnierze z Kola Miłdejskiej Wojskowej pododdziału WOP oficera Henryka Budy. (hs)

Notatnik szczeciński

WETERANI Wielkopolscy serdecznie dziękują zespołowi młodzieżowemu „BALBINKI” i „VIOLINKI” oraz ich kierownikowi mgr R. Brąkiewiczowi za piękne i bezinteresowne występy podczas wieczornych zorganizowanych 27. XII ub. r. przez Środowisko Weteranów przy Okręgu ZBOiD z okazji 1. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Kronika wypadków

CHIRURDZY pogotowia ratunkowego opatrywali wczoraj dwie kolne ofiary „białego szaleństwa”: 10-letniego Zbigniewa C., mieszkańca ul. Unisławskiej i jego rówieśnika, Janka K. zamieszkałego przy ul. Śwarzyńca. Pierwszy z chłopców podczas zjeżdżania na sankach zderzył się z innym saneczkarzem. W wyniku kontuzji przewieziony został do szpitala. Drugi, który wyrzucił się na tyżach i potulid kolano, po opatrunku w ambulatorium wrócił do domu.

W DOMU przy ul. Mazurskiej 6 uległ zatruciu gazem świetlnym 38-letni Henryk K. Okoliczności wypadku bada milicja.

OKOŁO godz. 18.30 na Alei Wojska Polskiego samochód osobowy potrącił Elżbietę I., która niespodziewanie wyszła na jezdnię. Kobieta odniosła ciężkie obrażenia ciała i przebywa w szpitalu na Gołębini.

WE WSI Świętę pod Goleniowem spalił się wczoraj rano barak mieszkalny robotników przedsiębiorstwa melioracyjnego ze Szczecina. Wraz z budynkiem spłonęło całe wyposażenie, motocykle robotników tu nie stających itp. Straty wyniosły ok. 400 tys. zł. Przyczyną pożaru był wadliwie zainstalowane urządzenie ogrzewcze. (ap)